

GAZETA NARODOWA Y OBCA

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 28. LIPCA ROKU 1792.

Reszta Aktu konfederacyi jeneralney wolney W. X. Litewskiego.

Nim zaś obu narodów nastąpi złączenie się, i czynność ogólna całego narodu do wewnętrznego tymczasowego czucia i potrzeb krajowych, jako też ku zabezpieczeniu i spokojności krajowej; wzywamy i zapraszamy i wybieramy męża naysznakomitszego cnotą i gorliwością obywatelską za przewodnika do styru' narodu Litewskiego, JO. Xcia Jmci Alexandra Sapiehy, kanclerza wielkiego W. X. Lit., któremu jako wiekiem i urzędem winnych powinnościach obowiązany, przydajemy do pomocy i zastępstwa w pierwszeństwie JW. JP. Jozefa Zabiellę Łowczego W. W. X. Lit: tych obowiązków będzie spokojność wewnętrzną, i sprawiedliwość utrzymywać, od konfederacyow Wojewodzkich i powiatowych odbierać doniesienia, i rezolucye dawać, na wszelkie wydarzenia krzywd obywatelskich być pomocą. Y takową zwierzchnią władzę sprawować, współ z konsyliarzami do jeneralney konfederacyi wolney wybranymi najmniej w osob pięć, w mieście stołecznym Wilnie, lub z uważenia potrzeby, i ogłoszenia publicznego, w innym mieście Litewskim; w nieprzytomności zaś JO. Xcia Jmci kanclerza wielkiego W. X. Lit: czyli jego zastępcy JW. Zabiellę Łowczego Litewskiego, pierwszy *ex ordine* wojewodztw konsyliarz jeneralney konfederacyi pierwszeństwo mieć będzie. Co zaś do obowiązku wojskowych względem zabezpieczenia spokojności publiczney, opłaty wojska z podatkow publicznych, i urządzenia wewnętrznego, szczególniejszą przepisując ku temu zamiarowi instrukcyą dla wodza Litewskiego, poruczymy tę władzę zaleconemu z znajomey cnoty i męstwa, i sztuki żołnierskiej mężowi JW. JP. Szymonowi Korwinowi Kossakowskiemu jenerałowi lejtnantowi wojsk W. X. Lit: i wojsk N. Imperatorowej całej, rossyi; którego gdy inne wojewodztwa i powiaty ogłosiły już Regimentarzem, gdy jednak akt jeneralney konfederacyi wolney koronney, takową władzę nie przez regimentarzew, lecz Hetmanow chce mieć sprawowaną, i te urzędy pożyteczne do obowiązków swoich przywraca, przeto my na mocy praw dawnych urząd Hetmana polnego Lit: podnosząc, w tym urządzie Hetmana polnego wspomnionego JW. JP. Kossakowskiego ogłaszamy, i uznajemy z władzą Hetmanom właściwą, według aktu konfederacyi jeneralney koronney, na rocie przysięgi Hetmanom przepisanej i wykonanej, sprawować też władzę zlecamy, z przydanymi od nas czterema konsyliarzami jeneralnemi, z którymi JW. Kossakowski Hetman polny W. X. Lit: najmniej w liczbie trzech osób, wszystkie rozrządzenia, podług tej instru-

kcyi ogłosić przez uniwersały, i do exekucyi przyprowadzać obowiązany będzie. Za konsyliarzew zaś do jeneralney wybranych konfederacyi, do ogłoszenia publicznego narodowi całemu Litewskiemu, ku powszechney wiadomości osoby następujące wybieramy i ogłaszamy: jako to: z wojewodztwa Wileńskiego: UUr: Jozefa Kossakowskiego wojewodzica Witebskiego rotmistrza kaw: nar: i Xcia Giedroycia stolnika Wileńskiego; z powiatu Olszmińskiego: Jozefa Ważyńskiego podkomorzego, i Ignacego Chomińskiego sędziego ziemk: Olszmińskich, z powiatu Lidzkiego: Ignacego Tyzenhauza starostę Pofolskiego, Tadeusza Narbuta chorążego Lidzkiego; z powiatu Wilkomierskiego: Benedykta Morykoniego pisarza W. X. Lit: Ignacego Kościółkowskiego podkomorzego Wilkomierskiego; z Braławskiego: Jana Rudnickiego starostę i grafa Manuczego starostą Opeckiego; z wojewodztwa Trockiego: Antoniego Romera podwojewodzkiego Trockiego, i Ignacego Siwickiego ex-polla Trockiego; z Grodzieńskiego: Xcia Jmci Radziwiłłę wojewodzica Wileńskiego rotmistrza kawaleryi narod: Marcina Dankiewicza skarbnika powiatu Grodzieńskiego; z powiatu Kowieńskiego: Michała Kossakowskiego podkomorzego Kowieńskiego kaw: ord: ś. Stanisława, rotmistrza kaw: nar: Jozefa Miłosza krayczego Kowieńskiego; z powiatu Upickiego: Michała Straszewicza marszałka Upickiego, i Jozefa Kossakowskiego; z Xięstwa Zmudzkiego: Jozefa Zabiellę Łowczego W. X. Lit. Michała Giełguda pisarza polnego Lit. Łaudańskiego pisarza, Felixa Renny podkomorzego nadw: J. K. Mei kaw: ord: ś. Stanisława, Bilewicza, Białozora, Ciwonowiczow xięstwa Zmudzkiego; z wojewodztwa Smoleńskiego: Antoniego Chrapowickiego starostę grodowego Starodubowskiego kaw: ord: ś. Stanisława, i Jozefa Szwykowskiego pisarza grodzkiego Smoleńskiego; z powiatu Starodubowskiego: Białpina marszałka Starodubowskiego, Kanutego Romanowicza; z powiatu Słonimskiego: Makowieckiego marszałka Słonimskiego kaw. ord. ś. Stanisława, i Xcia Sapiehy kanclerzycy W. W. X. Lit. z powiatu Wołkowskiego: Zyniewa starostę Berznickiego, i Zabiellę podczaszego Czerniechowskiego; z wojewodztwa Mińskiego: Wańkowicza, Pawlikowskiego ex-pollow; z powiatu Orszańskiego: Jozefowicza starostę Mereckiego, i Szteyna; z powiatu Mozyrskiego: Jeleńskiego starostę Mozyrskiego, i Olkierkę strażnika polnego Lit. z wojewodztwa Nowogrodzkiego: Xcia Jmci Antoniego Radziwiłłę wojewodzica Trockiego, i Reytana ex-polla; z wojewodztwa Połockiego: Szpinka, i Snarskiego pułkownika; z xięstwa Inflantkiego: Burzyńskiego ststę Braławskiego, cypryana Zahorskiego, Hieronima Szweykowskiego, Antoniego Domeyki, Kossakowskiego pod-

stolica, Rodziewiczowa łowczyca. Jeżeliby zdarzyć się mogło z nieprzewidzianych przyczyn, iżby którykolwiek z UU. konsyliarzy stawić się nie mógł, przy złączeniu się jeneralney konfederacyi obu narodów, na ow czas na miejsce takowego powiat z pomiędzy konsyliarzów powiatowych innego wybrać będzie obowiązany. Tym sposobem, cokolwiek zdrowa rozważa radziła, dopełniwszy, pobudzamy wszystkich miłością oyczyzny, ażeby się do jedności łączyli wspólney posługi oyczyzny własney. Nie przypisując przykrych skutków, któreby doświadczać przyszło, ani wojku przyjacielkiemu najjaśniejszey Imperatorowej Jeymości całej rossyi, gdy te wyraźne zlecenia mają sprawować się ze wszelką przyzwrotnością, ani nam z nacyfistwą intencją biorącym się do zachowania swobod i exystencyi Polki, lecz własney zaciętości i fanatyzmowi biorącemu okropne początki, z przeklętych maxym filozoficznych, zagorzałych nieprzyjaciół rządu i społeczności ludzkiej pod ubarwioną postacią patryotyzmu, równości, wolności szkaradney, i praw nowo z głowy płodney w koncepta utworzonych człowieka, z wywroceniem ołtarza i rządu, z wyniszczeniem stanu szlacheckiego, i zgubą zapracowanej wiekiem sławy i majątków cnotliwych obywateli. Takowe nasze oświadczenie aktu generalney konfederacyi Litewskiej stwierdziwszy podpisami i pieczęciami naszymi w protokule aktów konfederacyi jeneralney, podać do aktów krajowych, i podpisać linieniem całej jeneralności, wespół z aktem konfederacyi jeneralney koronnej. JJ. WW. Jchmość panom konsyliarzom zalecamy, i przez druki ogłoszone całemu narodowi mieć chcemy.

Akt Konfederacyi jeneralney wolney Koronnej.

Nigdy jeszcze sztuka zwodzenia w tym u nas nie była widziana stopniem, w którym się okazała w tych czasach ostatnich. Ta sztuka cnotliwemu, co zwykle podeyrzliwym być nie umie, fatalna bywa zawsze; tego szlachetny naród Polski doświadczył. Sztuką i zwiedzeniem wolność mu wydarto, lecz chciwość nienasycona panowania kowaiąc naród wolny w swe więzy i czyniąc go swoją własnością i dziedzictwem, niebacznie przedsiębiorąc więcej nad siły, niezdolaby własną dźwigać się i trwać mocą, z podbitym sobie narodem zginęłaby wkrótce, a w tych ruinach imię Polaka zagrzebaneby zostało.

Dojrzawszy niebezpieczeństwa, w które Polska miotana została, zadrzeć musi czułe obywatela serce, a tym bardziej z pokorą uznać dzieło Opatrzności, losami narodów władającej, że nie tylko trwać jeszcze Polfzcze dozwala, ale na przyszłość nawet zabezpieczyć rzplęta zdaje się. Niżeli jednak wnidziemy na tę drogę, którą do podżwignienia i zabezpieczenia rzplęty dążyć będziemy, na tę mowę drogę, którą nam Opatrzność okazuje, a którą roztropność prowadzić nas będzie, rzućmy trochę oczy na te manowce, które nas zwodzenie błakało, aby nas usidlić, lub zgubić.

Gdy w końcu roku 1787. na wschodzie europy w sąsiedztwie naszym pożar wojny się zaczynał, czuli Polacy jakie postępowanie rzplęty przyzwoite było, prawda jasnie się okazywała, i miłą narodowi była, wolność i całość rzeczy-pospolitey była hasłem narodu; na to hasło każdy służyć oyczyźnie, każdy część własności oddać był gotów, zapewnić wolność, ubezpieczyć państwa rzeczy-pospolitey, iedynym narodu było żądaniem. Czuł naród, że te cnotliwe zamyślnikom

przeciwnie byź nie mogły, bo naród spokojności i szczęśliwości pragnie (całość jednak swoją mężnie bronić gotów) miłym byź, i szacowanym od drugich musi, wszystko się skłaniało do ugruntowania wolności, trwałości i szczęśliwości rzeczy-pospolitey; gdyby w ten czas podług żądania narodu rzeczy krajowe do skutku przyszły, prawa by tylko same w rzeczy-pospolitey panowały, a moc prawa rozdzielona pomiędzy magistratury, równowagą utrzymywałaby siłę krajową z wolnością narodu. Nikt z rządowych osób ani narodu podbić, ani nasiona niezgody do sąsiadów miotaćby niezdolał; zadrzała w ten czas ambicya szerokiej władzy i panowania chciała, wśród kłesk publicznych zyskować umiejąca, a w projekta zawsze płodna, chytrością, fałszem, i intrygą zbrojna; cnotliwych republikantów, własną ich cnotą, a rzecz-pospolitą własną iey siłą podbić przedsięwzięła.

Zebrał się naród na sejmiki seym, ordynaryiny poprzedzające, nigdy naród szlachetniejszy, nigdy poważniejszy, i roztropniejszy się nie okazał. Posłowie zgodnie obrani, rozkazy odebrali narodu prawie wszyscy iednakowe, aby wolność narodu państwa rzplęty zabezpieczyć, w różnych mniej, albo więcej obfiszernych wyrazach ta była treść wszystkich instrukcyi.

Stan rycerski, co tworzą był rzplęty, co był od wieków stanem składającym jey istność, krwi swojej na jey obronę nigdy nieoszczędzał, lecz majątek szlachecki dotąd podatkiem żadnym obciążonym nie był; na tych sejmikach zgodnie wszędzie prawie Polskie rycerstwo iotą częścią swego majątku skarb rzplęty powiększyć szlachetnie przedsięwzięło.

Od zgodnego narodu wybrani posłowie ziechali się na czas seymu do Warszawy. Gdyby ten duch prawdziwie republikański, prawdziwie patryotyczny, co ich wybierał, trwał w wybranych, iaki był w wybierających na sejmie ordynaryiny bez żadney Konfederacyi, dogodziłoby się woli narodu; skarb i wojsko powiększone, wolność i całość państw rzplęty zabezpieczone, spokojność zewnętrzna i wewnętrzna doskonale opatrzoneby zostały.

Lecz nie tego ci, co naród zwodzić chcieli, żądali; trzeba było odwrócić attencye narodu od prawdziwych widoków, trzeba było cnotliwym obywatelom, którzyby ostrzegać mogli, wydrzeć ufność współziomków; trzeba było wmówić w naród chęć odmiany, użyć rąk zwiedzionych, do wywrócenia wszystkiego, aby na tych ruinach znagła gmach niewoli, i twierdzą nie zamierzonym swym wystawić projektom; w krótkim iednak czasie, zbłąkać naród, moc krajową opanować, i rzplęty wywrócić było niepodobna, trzeba było zyskać czas, a na sposobach tym, co wszystkich, i jakichkolwiek użyć niewzdrygać się, zbywać nie mogło; dobro rzplęty, jey wolność, i bezpieczeństwo mając nieustannie w ustach, choć nie w sercu, przypuszczeni zostali do styru robot. Związek konfederacyi seymowej, chociaż bez woli narodu w Warszawie uknowany, przedłużając czas, dał im sposobność do wszystkiego. Akt konfederacyi obiecywał iednak narodowi całość rządu Republikańskiego, trwałość Magistratur i urzędów, na którychby się ten rząd wspierał, niemniej i bezpieczeństwo własności; lecz zdaje się, że te prawidła, te warunki, na to położone w tym akcie były, aby im wstecz czyniono, na to, aby omamiwszy naród pomyślności nadzieją, dostać w

w swe ręce siły krajowe, a mając już te w rękach, poła-
mac i wyrzucić wszystkie szranki, które jednowładztwo
dotąd wstrzymywać, rzplta zabespieczają.

Marzałkowie konfederacyi w tym akcie mieli so-
bie przyięę przepisaną, którą przed stanami wykona-
li, że nie w więę praw nie umieszczą, coby *pluralitate*
ndecydowano nie było; a jeśliby jednego senatora, mi-
nistra, lub posła, zażła opozycya, sekretne wota decy-
dować miały projekta; lecz jak świetność przyięę
względem rzeczypospolitey dochowano, dalsza ośnowa
rzeczy okaże.

Nayprzód rząd republikański jaki był winą nowo-
ści nieustannie wprowadzających, a do celu swego przez
osłabienia rzeczypospolitey dających po części popsfuty,
nie naprawić, lecz wywrócić przedsięwzięto; straszono
narod absolutnością magistratury z trzydziestu kilku
osob złożoney, choć mogli uiać władzy, przyczynić
osob, przepisać obowiązki, jednym słowem jaką chcąc
dać dzielność magistraturze, jakie chcąc bezpieczeństwo
warować rzeczypospolitey, woleli jednak niszczyć i zno-
sić, aby jedynowładztwu drogę otworzyć.

Tym czasem stało się zadofyć woli narodu w po-
większeniu skarbu i woyska, narod je dla siebie i na u-
trzymanie rzeczypospolitey stanowią rozumiał; lecz wy-
stępna zřeczność na podbicie rzeczypospolitey użyć je
potrafiła.

(Reszta potym.)

*Dalszy ciąg ofiar poczynionych w kommissyi porząd-
kowej cywilno-woyskowej powiatu Kościńskiego, i
ziemi Wschowskiej.*

Nro 37. P. Ignacy Wileziński kom: cyw: woysk:
stosownie do zapisu swego za ratę lipcową złożył czerw:
zł. 20.—38. Włościanie wsi z części do miasta Srzenu na-
leżący złożyli zł. 20.—39. X. Antoni Janiszewski pro-
boszcz łowiecki złożył pistoletów parę 1.—40. Włościa-
nie parafii Głuchowa złożyli zł. 78. gr. 5.—P. Jakob Sier-
ski złożył zł. 100.—41. Ludzie w usługach P. Antoniego
Głizczyńskiego posła Kaliskiego zostający, złożyli zł. 84.—
Ur: Woyciech Lekrzycki zł. 36.—42. Włościanie z wsiów
Goniembie, Zakowa, Radomicka i Gronowa P. Turno-
wy stólnikowy Kaliskiej dziedzicznych zł. 191.—43. P.
Michał Niezychowski obowiązał się złożyć zł. 400.—44.
Miasto Leszno JO. Xcia Jmci Antoniego Ordynata Sułko-
wskiego przystawiło prochu szmelcowanego funtów 224.
—45. Szl: obywatele miasta wolnego rzpltey Kościan,
złożyli pistoletów 3. karabinek 1. pałasz 1. ołstrow do pi-
stoleto 3. zamkow 4.—46. P. Kordula z Gorzeńskich
Turnowa stólnikowa Kaliska, złożyła pałaszów 2. szpa-
dę 1.—P. Paweł Wyganowski kom: gran: powiatu Ko-
ścińskiego i ziemi Wschowskiej stosownie do zapisu swe-
go złożył za ratę lipcową zł. 500.—47. P. Ludwik Meier
zł. 54.—48. Włościanie wsiów do XX. Benedyktynów
Lubińskich należących zł. 281. gr. 15.—49. Klasztor Lubiński
zakonu ś. Benedykta obowiązał się złożyć w dwóch ra-
tach zł. 4,000. za ratę lipcową natychmiast złożył.—50. X.
Stanisław Kiezkowski opat klasztoru Lubińskiego obo-
wiązał się przez ciąg wojny składać corocznie w dwóch
ratach z każdego rolniczego dymu po czerw: zł. 1. i za
ratę lipcową czerw. zł. 19. natychmiast złożył.—51. Wło-
ścianie z wsiów Wyrzeki i Dalewa zł. 90.—52. P. Wa-
claw Wyfogota Zakrzewski kawaler order: Polkich obo-
wiązał się wypłacać corocznie przez ciąg wojny zł. 2,000.
i za ratę lipcową złożył, niemniej obowiązał się przysta-
wić pod ochotników parę koni z cugu.—53. P. Katarzyna

z Budziszewskich Zakrzewska kasztel: Nakielska złożyła
pierścien czerw: zł. 200. taxowany, zegarek złoty z łań-
cuszkim wartości czerw. zł. 29. frebra w różnych sztu-
kach grzywien 27. łotów 14. (Reszta potym.)

Z Wiednia d. 14. lipca. Obiecia tu nam powrot
cesarza z Pragi na dzień 20.—Kancellarya *Illyryjska* jest
zniesiona, a interessa jey do kancellaryi *Węgierskiej* przy-
łączone.—Już nakoniec dwór *Saski* przystępuje do związ-
ku mocarstw przeciw *Francyi*, i jak głosz 24,000. woys-
ka daje.—Poseł *Turecki* z całą swoją świtą na 11. sta-
tkach ztąd wyjechał. Dnia 10. był on jeszcze raz z sy-
nowcem swoim i dragomanem u xiążęcia *de Kaunitz*, gdzie
blisko godziny bawił. Zatargi o granice pomimo nale-
gania posła końca nie biorą; w *Konstantynopolu* także in-
ternuncyuszowi cesarskiemu w tym interessie daia ta-
kie odpowiedzi, iż miarkując podług nich, zatargi te
ledwie w przeciągu roku skończą się.

*Odpowiedź dworu Wiedeńskiego na deklaracyę woyny
Francuzkiej.*

Skutek teraz sprawdził, co dwór *wiedeński* da-
wniey przewidział i ogłosił, że ci, którzy w tym czasie
panują we *Francyi*, chcieli nayprzód wciągnąć naród do
przygotowań wojennych, a potym do samey wojny z
nieboszczykiem cesarzem. Do pierwszego zamiaru wy-
należli pozor w uzbrajaniach emigrantów w państwie
Trewirskim, do drugiego zaś wzięli za pretext wojny
wymuszone na zmarłym cesarzu deklaracyę. Daremnie
dwór *wiedeński* wszystkich przykładł starań do odwróce-
nia skutku tych złośliwych zamiarów, okazując w
kilkokrotnie powtarzanych tłumaczeniach, niesprawie-
dliwość wszystkich zarzutów i skarg, które ciągle wy-
dawano z strony *Francyi*, pod czas, kiedy dwór *wiedeński*
każdy z nich z osobna rozbiegając, błahość onych do-
wodził.—Też same nawet tłumaczenia się i usiłowania
dworu *wiedeńskiego* w celu wstrzymania kroków nieprzy-
jacielskich, wzięte były za powód do wypowiedzenia
wojny królowi *węgierskiemu* i *czeskiemu*, przez króla Jmci
Chrześcianańskiego, i naród *Francuzki*.—Pierwszy z tych
powodów ma za cel, opiekę i publiczne wsparcie dane
emigrantom francuzkim. Kiedy w miesiącu grudniu ro-
ku zeszłego, umyślnie tę opiekę przytaczano, dla
usprawiedliwienia przygotowań we *Francyi*, zarzut ten
ściągał się tylko do niektórych krajów państwa *niemie-
ckiego* kupienie się emigrantów u siebie cierpiących, ale by-
najmniej nie tyczył się dworu *Wiedeńskiego*, którego po-
stępowanie względem emigrantów załugiwało owszem
na wdzięczność od rządu *Francuzkiego*. Takie więc przei-
stoczenie powodu wdzięczności w powod napaści, wy-
stawia sprzeczność tyle rażącą, iż wszelkie dalsze w tey
mierze uwagi, byłyby zbytecznymi.—Dwór *Wiedeński*
przykładł starania z gorliwością i pomyslnym skutkiem
u innych xiążąt *niemieckich* somsiadujących z *Francyą* dla
nakłonienia ich do podobnego postępowania; krok prze-
to takowy zniszczył zupełnie pozorną przyczynę za-
grażających przygotowań *Francyi*. Chcąc je więc dalej
ciągnąć, trzeba było znaleźć nowy pozor do obawy, i
zarzutów. Pochwycono chciwie okoliczność, jaką
podawała notyfikacya zawartej konwencyi między
zmarłym cesarzem, a wielą innemi mocarstwami w ce-
lu utrzymania spokojności publiczney, i godności tro-
now. Rzetelne okoliczności tey konwencyi znane by-
ły dobrze od całej *Europy*. Każdy o tym wiedział, że

do jej zawarcia dały okazją popełnione gwałty na osobie króla Chrześcijańskiego, a ztąd wynikłe potem jego arefztowanie, i że za pierwszym dostrzeżeniem, iż odano znowu królowi taki stopień prawdziwej wolności, bezpieczeństwa, i władzy, jaki jest potrzebny do nadania cechy prawej prawidłom rządu monarchicznego, ta konwencya, która miała w celu użycie środków czynnych, była potem na żądanie dworu Wiedeńskiego przemieniona, na obserwacyą tylko i ostrożność obronną, która nie miała być przeistoczona na środki czynne, i wspólnie działać się mające, chyba w przypadku, gdyby Francya wpadła znowu w tenże sam stan powszechnego zamieszania i gwałtowności przez pospolstwo wyrządzanych, które zawsze panowanie anarchii naznaczały. Postępowanie więc mocarstw do tej konwencji wchodzących, było równie umiarkowane jak sprawiedliwe. Nayprościejsze wyobrażenie rządu monarchicznego, usprawiedliwiało tę konwencyą, która miała za cel utrzymanie króla prawego Francyi, i zabezpieczenie tego królestwa od całkowitego zniszczenia formy rządu, której istotna zasada nawet przez nową konstytucyą za niewzruszoną uznana, nie mogła być obaloną bez popadnięcia w winę buntu oczewistego. Z drugiej strony obowiązkiem było tych mocarstw, dla własnego bezpieczeństwa opierać się zaprowadzonemu systematowi anarchii w pospolstwie, którego bezbożne prawidła starano się po całej Europie rozszerzać przez sposoby najszkodliwsze. — Nakoniec baczność na utrzymanie spokojności publicznej wymagała po tych mocarstwach wspólne go związku, w przypadku gdyby które z nich było napaśtowane. — Z tego to osobiście ostatniego powodu, dwór Wiedeński baczny na przygotowania i pogroźki Francyi, osądził za rzecz istotną oznajmić państwu temu, o bytności związku mocarstw, ostrzegając zarazem, aby nie podburzało przeciw sobie wszystkich monarchów przez zaczepienie jednego z nich.

(Reszta potym.)

Z Frankfortu d. 16. lipca. Na dniu 14. odprawiła się koronacya Franciszka II. z naywiększą pompą i okazałością. Dziś po południu cesarz odebrał hołd od tutejszego magistratu i stanu mieyskiego.

Z Carogrodu d. 11. czerwca. Dnia 7. przybył tu nowy W. wezyr. — Kapitan bafza popłynął z flotą do archipelagu. — Sprawujący interesa rosyjskie oświadczył, iż ponieważ major Lambro mimo wiedzy Imperatorowej, popełnia wiadome rozboje na archipelagu, przeto porta obchodzić się z nim może, iak z rozbojnikiem morskim.

Ze Smyrny dnia 2. czerwca. Major Lambro zabrał świeżo na Archipelagu 6. Adryatyckich transportowych okrętów 1. Wenecki i 2. bogactwami naładowane statki. Ma on pod swoją kommendą 12. okrętów; w odnodze zaś de Magne ma zamek, gdzie 2,000. ludzi osadził. Wyfzło przeciw niemu 5. fregat francuzkich, do których 2. weneckie przyłączyć się mają.

Z Londynu d. 10. lipca. Listy z Bombay donoszą o ugodzeniu się sprzymierzeńców względem podziału sumy, które Tipu ma zapłacić. — Akcyje kompanii wschodniej indyjskiej poczynają iść w górę. — W sobotę odkryto tu znowę rozmaitych więźniów za długi w więzieniu banku królewskiego siedzących. Postanowili oni część tego więzienia prochem wyśladzić, a w czasie zamieszania ztąd wynikłego ucieczką się ratować. Między temi więźniami znajdował się xiądz, w którego

stancyi znaleziono 50. funtów prochu na ten koniec przeznaczanego. Łatwo sobie można wyśtawić jak wielkie nieszczęście z przypadku tego wypaśćby mogło, kiedy blisko 600. osób w tym więzieniu siedzi.

Z Amsterdamu dnia 14. lipca. Donoszą tu z brabancyi, iż w Courtray czterech brabaneczynków, którzy za wniysiem francuzów broń przeciw oyczyźnie podnieśli, rozstrzelani zostali. — Głoszą tu, iż cesarz Jmci król Pruski w Moguncyi między dniem 18. i 19. zjechać się mają.

Z Bruxelli dnia 12. lipca. Chodzi tu pogłoska, jakoby generał la Fayette z wojskiem swoim pod Metz stanął. — Odprawiła się niedawno zamiana niewolników austriackich, officer francuzki, który się tym zatrudniał donosi, iż wszyscy więźnie byli bardzo wierni ku swemu monarche, i przez naypodchlebniejszy namowy odciągnąć się od służby cesarskiej niedali. — Marszałek Lukner w obozie swoim pod Famars oszańcował się, i rozmaite porobił baterye, aby od austriaków nie był atakowanym. — Głoszą, iż w przeciągu dwóch tygodni zawieszenie broni z francuzami nastąpi.

Z Lille dnia 6. lipca. Lukner odebrał wiadomość, iż prusscy złączywszy się z 25,000. emigrantów ku Montmedy marsz obracają; przeto tam wszelkie przygotowania do obrony poczynił.

Oświadczenie Redaktora Gazety Nar: oraz rządcy drukarni przy tejże gazecie, z okazji artykułu Gazety Warszawskiej w suplementie przeszło-trzodowej gazety, to jest dnia 25. lipca przed doniesieniami umieszczonego.

Przeistaiąc na losie, który mi zamierzyło przeznaczenie, nie mam chęci intrygować. Obojętny na wszystko, daleki jestem od systemów, daleki od partyi; patrzę wolnie co się dzieje, ani łamię sobie głowy, co się dzieć ma. — Nie będąc tak szczęśliwym, żebym mógł się obeyść bez wszystkich; ulegać muszę komuś, i do woli jego stosować się. Nie jest moim rzemiołem, ani pisać, ani drukować, ani ogłaszać, ani przedawać, ani rozrzucać paszkwile. W kraju wolnym, gdzie zaprowadzona i utwierdzona prawem jest wolność głosu, piśma i duku, nie rozumiem, żeby można wprzód nazywać co paszkwilem, póki zwierzchność rządowa być paszkwilem nieofądzi. Rządca drukarni, druknię i drukować mam obowiązek wszelkie piśma, których druku niezabrania mi prawo wyraźne. W rozdwojeniu narodu, kiedy magistratury rządowe wahaia się, a niepevna jest przewaga i większość, głos i piśmo obywatela nie podlega naganie ani odpowiedzi. Nie drukowałem i nie drukuję nic swego. Kto będzie miał prawo zakazać mi drukować? tego rozkazowi ulegnę. Kto w piśmie fałsz dostrzeżę? niech go zbija. Kto znajduie urazę? niech zanosz skargę do zwierzchności. Kto zdrożność upatrzy? niech się czyni delatorem, i drukarnią do tłumaczenia pociąga. Ten jest, zdaniem moim, tryb porządnny względem druków w kraju wolnym, gdzie niemaż ustanowionej cenzury. To jest moje usprawiedliwienie nietylko względem piśma pod tytułem = *Forma prawdziwego wolnego rządu, przez konfederacyą Targowicką ułożona*; ale oraz względem wszelkich piśm z drukarni, poruczoney memu rządowi wychodzących. To oświadczywszy publiczności, na tym kończę; a teraz do autora Gazety Warszawskiej mowę moję obracam. (W addytamencie przy dzisiejszey gazecie.)

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

Z WARSZAWY DNIA 28. LIPCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg etatu wojska rzpltey obozga narodow, dnia 22. Maia 1792. w stanach seymuicytych uchwalonego.

Nro 9no.

Kontynuacya iednego pułku artylleryi.

Mundur roczny.

Na wielki mundur unter-oficyerski inclusive płaszczow, to iest: 1. sztabs-furyera, 1. pułkowego dobosza, 2. batalion-doboszow, 1. profossa, 12. ober-feierwerkow, 36. feierwerkow, 12. furyerow, 120. kapralow, 12. kompanicznych chirurgow, ogólnie na głów 197. a fl. 88. - zll. 11,426.

Na wielki mundur gemeynowski, inclusive płaszczow, to iest: 240. ober-kanonierow, 1,128. kanonierow, 24. cieśli, 24. doboszow, 1. pod-profosa, ogólnie głów 1,417. a fl. 44. - zll. 62,348.

Na przy mundur dla głów 1,614. a fl. 34. gr. 27. - zll. 56,328.
gr. 18.

Na płaszczow dla sztyldwachow sztuk 60. po pięć na każdą kompanią, co lat 4. sprowadzić się mających, rocznego wpływu na każdą sztukę, a fl. 9. - zll. 540.
Summa - zll. 130,642

gro. 18.

Kontyngensa roczne.

Na medycynę dla głów 1,614. a fl. 3. zll. 4,842.
Na utrzymanie lazaretu i sprzętow onegoż dla tychże, a fl. 2. - zll. 3,228.

Na utrzymanie broni i lederwerku, na głów 1,613. wyłączywszy 1. pod-profosa, a fl. 3. - zll. 4,839.

Na ochędostwo kredę, i farbę, na głów 1,613. a fl. 3. - zll. 4,839.

Na exercycya artylleryczne zll. 18,000-

Na ekwipaż konny stajenny, na remonty, lekarstwa, reparacya ekwipapu konńskiego, 1. sztabs-furyera, 12. kompanicznych furyerow, ogólnie na głów 13. a fl. 77. gr. dziewięć - zll. 1,004.
gr. 27.

Na reperacya rekwizytow polowych, namiotow, pobielanie kociołkow, na głów

1,614. rachuiac 12. głów na 1. namiot, czyli namiotow 146. a fl. 6. - zll. 876.

Na extra expens, dzienniki regimen-towe, papier, - zll. 2,000.

8. Głów do konney artylleryi utrzymania, to iest: 8. woznic, których każdego lenung a fl. 180. ubior, a flo. 81. lekarstwo i sprzęty lazaretowe, a fl. 5. ochędostwo, a fl. 3. fl. 269. 22. koni, to iest: 16. do armat, 6. dla unter-oficyerow, których każdego remonta, a fl. 40. lekarstwo konńskie, a flo. 3. ekwipaż konński, a fl. 11. gr. 20. stajenny, a 13. gr. 20. reparacya zaprzęgu, a fl. 12. fl. 80. gr. 14. i 1. racya rocznie kosztuje - zll. 3,922.
gę. 8. Racyi 22.

Summa - zll. 43,551.
gr. 5. denar. 22.

Sprawunki na lat dziewięć.

1,602. Pendentow a fl. 6. - zll. 9,612.
1,614. Tornistrow a fl. 6. - zll. 9,684.
27. Pasow do bębnow a fl. 5. - zll. 135.
3. Namioty wartowe, a fl. 150. - zll. 450.
1. Namiot na kaplicę - zll. 300.
1. Namiot na laboratorium - zll. 300.
3. Namioty na lazaret, a fl. 400. - zll. 800.

146. Celtow unter-oficyerskich i gemeynowskich po 12. głów na ieden rachuiac, a fl. 80. - zll. 11,680.

24. Chorągiewek furyerskich, a fl. 6. - zll. 144.

1614. Kocow obozowych, a fl. 12. - zll. 19,368.

1614. Feldflasz, a fl. 3. - zll. 4,842.

1614. Torbow chlebowych z rzemieniami, a fl. 3. - zll. 4,842.

Summa - zll. 62,557.
Corocznie wchodzi do kassy, - zll. 6,950.
gr. 23. denar. 6.

Sprawunek na lat osmnaście.

1602. Pałaszow, a fl. 11. - zll. 17,622.

1575. Pistoletow wraz z bandoletami, a flo. 24. - zll. 37,800.

13. Par pistoletow dla furyerow, a flor. 24. - zll. 312.

27. Bębnow po zll. 90. - zll. 2,430.

24. Fartuchow i siekier cieślielskich, a flo. 32. - zll. 708.

292. Kociolkow z pokrywami a fl. 20.	zł.	5,840.
438. Sztuk szafcowego naczynia a fl. 3.	zł.	1,314.
Na liny i kute koły do opasania parku		
zł.	-	333. gr. 10.
13. Wozow pod rekwizyta polowe a flo.		
450. -	zł.	5,850.
Summa	zł.	72,269.
gr. 10.		
Corocznie wchodzi do kassy	zł.	4,014.
gr. 28. denar. 16.		
Summa ogólna	zł.	763,839.
gr. 15. denar. 4. Racyi 94.		

REKAPITULACYA.

Zold roczny iednego pułku	zł.	578,680.
Mundurowanie	zł.	130,642.
gr. 18.		
Kontyngensa	zł.	43,551.
gr. 5.		
Sprawunki dziewięcio-letnie	zł.	6,950.
gr. 23. denar. 6.		
Sprawunki ośmnaśto-letnie	zł.	4,014.
gr. 28. denar. 16.		
Jeden pułk artylleryi złożony z głów		
1,696. kosztuie rocznie	zł.	763,839.
gr. 15. denar. 4.		
Redukuiąc 94. Racyi, a fl. 180.	zł.	16,920.
Summa iednego pułku <i>inclusiue</i> Ra-		
cyy	zł.	780,759.
gr. 15. denar. 4.		
Zatym 5,088. głów trzech pułkow,		
summa kosztu	zł.	2,291,518.
gr. 15. denar. 12.]		
Redukuiąc 282. Racyi, a fl. 180.	zł.	50,760.
Summa trzech pułkow artylleryi <i>in-</i>		
<i>clusiue</i> Racyi	zł.	2,342,278.
gr. 15. denar. 12.		

Wroć iomo.

Kontynuacya korpusu artylleryi.
Komput i płaca szkół, ludwisarni i arsenatow.
Szkoła w Warszawie.

1. Dyrektor szkoły	zł.	8,000.
1. Professor artylleryi (oberfeuewerk-		
mayster)	zł.	5,000.
1. — Matematyki	zł.	5,000.
1. — Rysunkow ręcznych fortyfikacyi po-		
lowey i stałey	zł.	5,000.
1. Pirotechniki	zł.	3,000.
1. —	zł.	2,000.

NB. Ponieważ w Warszawie, gdzie jest szkoła główna, będzie konsystował ieden regiment, więc pod-professorowie teyże szkoły główney początkowemi naukami zatrudniać się będą.

1. Pod-professor	zł.	2,000.
Na utrzymanie szkoły Warszawskiej, instrumenta, papier, farby. ołówki, opał, &c.		
	zł.	4,000.
Ogół głów 7. Summa zółdu	zł.	34,000.
Dwie mniejsze szkoły przy dwóch regimentach extra Warszawy.		

1. Professor matematyki	zł.	3,000.
1. — Ręcznych rysunkow i fytnacyi	zł.	2,500.
1. Unterfauewerks-mayster	zł.	2,000.
Na utrzymanie szkoły, opał, farby, instrumenta, &c. posługacza		
	zł.	2,500.
Ogół głów 3. Summa zółdu	zł.	10,000.
Ogół głów w 2. szkołach 6. Summa zółdu	zł.	20,000.

(Reszta potym.)

List z Wilna do Redaktora gazety narodowej, dnia 8. Lipca 1792. roku.

Niemogąc znieść tey publiczney potwarzy i kłamstwa, które się podoba WPanom umieszczać w gazetach, z listow iakoby do siebie, 'a przez siebie częstokroć pisanych, ieszcze raz biorę pióro do pokazania tego fałszu; posyłając im uniwersał drukowany, do zapłacenia nabranych prowiantow wyższą ceną, iak iest na naszych targach: rozumiem, że przynajmniey to przekona, iak są mylne nowiny, względem tego narzutu, i warty do akademii, iako też przymusu do przysięgi mieszczan, i spalenia, rabowania dóbr obywatelskich w Kowieńskim; o czym my przytomni i bliżsi, nie zgola niewiemy. Bo ci to są patryoci, którzy pomiędzy nami tey chluby znaleźć niemogą, z iaką w stolicy chępią się, łudząc nadgrody; u nich zaś widzimy tych, co bankrućstwa swoje chcą naprawić w zamieszaniu oyczyzny; co łupem zabranego ekwipażu i freber grafa Manuzzego w Wilnie się podzielili; co prowenta mieyskie zachwyciwszy, tułają się po cudzych kątach; co do areztowania Xcia biskupa Wileń: przyłożyli się; co na zaboystwa tajemne nas, nadgrody przeznaczali; tym iednak wszystkim, upewnić mozem śmiało, że żaden z nas, ani woyska żadney szkody nie uczynili; lecz tego gatunku patryotyzm, potrzebuie takiej chluby, i takich gazetciarzow. Proszę wiernie ten list mój do gazet położyć, żebym się wstydził, ieżeli iestem podobny kłamcom kłamca. Jestem &c. — Ignacy Szwykowski.

M. K. W. W.

DONIESIENIA Z WARSZAWY.

DNIA 28. LIPCA 1792. ROKU.

W księgarni Gröllowskiej w Marywillu na sali nad bramą znajduia się, 1. Uwagi polityczne nad niniejszymi okolicznościami, mogące służyć za ciąg dalshy historyi rewolucyi Francuzkiej, napisane przez P. Rabaut. C. Time Dominum & Regem, in 12. alla rust; gro: 22½. 2. Księga o zarazach i chorobach rogatego bydła, owiec, i świń, przez Jana Bogumiła Wolszteina z Niemieckiego na Polki ięzyk przetłumaczona, in 8vo alla rust: zł. 2. gr. 15. 3. Nauka wyrabiania włókna konopnego i lnianego, do stopnia doskonałości takiej, iżby te włókna były białe i miękkie, szczególnie dla osobogospodarstwem bawiących się wydana alla rust: zł. 1.

Pismo rozrzucone przez autora niewiadomego, pod tytułem: *Dwanastie łokci śmiechu*, w którym umieszczone na końcu imie P. Dratza, aby do niego adresowano się o kupno tego pisma, iest bez wiadomości P. Dratza; P. Dratz uprasza publiczności o wskazanie autora, iż się ważył podeysćciem po mimo wiadomości swojej imie iego umieścić.